Rok IX. Kraków-Podgórze, Piątek 22 września 1911 Nr. 215

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·54
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50. frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Kupczyk.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Lekarze szkolni w Krakowie.

Cicho i bez rozgłosu dokonano w Krakowie na polu hygieny publicznej doniosłej reformy. Oto z początkiem nowego roku szkolnego rozpoczęli w Krakowie swoją działalność lekarze szkolni, ustanowieni przez gminę w liczbie dwunastu dla szkół tutejszych. Instytucya lekarzy szkolnych, których konieczność teoretycznie dawno już została uznaną, mało gdzie dotychczas w praktyce została przeprowadzoną. Z miast austryackich tylko Graz posiada osobnych lekarzy szkolnych — stolica państwa, Wiedeń, dotychczas ich nie ma — tak, że Kraków jest jednym z pierwszych miast, gdzie racyonalnie zorganizowano służbę specyalnych lekarzy dla miejskich szkół ludowych i wydziałowych.

Zadaniem lekarzy szkolnych jest wychować nowe pokolenie, bardziej czułe na potrzeby hygieny i rozumiejące znaczenie zdrowia nietylko w życiu indywidualnem, ale przedewszystkiem dla społeczeństwa i narodu. Aby jednak zadanie to zostało osiągnięte, koniecznem jest współdziałanie nauczycieli z lekarzami.

Krakowscy lekarze szkolni mają obowiązki liczne i różnorakie. Więc należy do nich rewizya wszystkich budynków szkolnych przed rozpoczęciem się roku szkolnego i stały nadzór nad hygieną budynku, zwalczanie chorób zakaźnych w szkołach, wykłady o hygienie, szczepienie ospy, badanie stanu fizycznego młodzieży szkolnej i t. d.

Obszar Wielkiego Krakowa z jego kilkudziesięciu szkołami został w ten sposób podzielony pomiędzy poszczególnych lekarzy, że na każdego przypada dwie do trzech szkół, liczących razem 1200—1300 młodzieży szkolnej. Obecnie już się ukończyły pierwsze powierzchowne badania budynków szkolnych i uczniów. Rezultat jeszcze statystycznie nie opracowany, nie pozwala wprawdzie na wysnuwanie ogólnych wniosków, to tylko jest pewnem, że we wszystkich budynkach szkolnych znaleziono braki, a w szkołach, mieszczących się w barakach i domach wynajętych, braki te są bardzo wielkie. Żadna szkoła — z wyjątkiem jednej przy ul. Lubomirskich — nie posiada łazienek, bardzo wiele szkół nie ma sal gimnastycznych, a wychodki i zlewy — zwłaszcza w budynkach dawniejszego typu — urągają wszelkim najprymitywniejszym wymogom hygienicznym. W tym kierunku wiele trzeba i należy zdziałać, lecz środki finansowe gminy nie zawsze niestety idą w parze z wymogami chociby koniecznymi z punktu widzenia hygieny szkolnej.

Ukończone także już zostało powierzchowne badanie dzieci we wszystkich szkołach. Przedewszystkiem badano dzieci pod względem czystości głowy. Znaleziono w tym kierunku brud i niechlujstwo nawet u dzieci z lepszych rodzin i to nawet w szkołach, nie liczących do swych wychowanków dzieci proletaryackich. Niejednokrotnie się też zdarzyło, że rodzice takiego dziecka, odesłanego do domu z kartką od lekarza, iż cierpi na wszy, obrażali się i przychodzili na skargę, że „szkoła jest do nauki, nie do mycia głowy(!)". Także w pewnej, renomowanej szkole żeńskiej, dyrektorka pogniewała się na lekarza szkolnego, który w wykonywaniu swych obowiązków znalazł wszy u uczennic i zawiadomił o tem rodziców — wynikła nawet z tego powodu niesmaczna polemika — na ogół jednak tak rodzice jak i nauczyciele odnoszą się z wielką sympatyą do lekarzy szkolnych. Poważnem także niebezpieczeństwem, zagrażającem zdrowiu młodzieży szkolnej, jest zapalenie egipskie oczu. W każdej szkole skonstatowano po kilka przypadków tej zaraźliwej choroby. Naturalnie dzieci poddano racyonalnemu leczeniu.

Dopiero rezultat jednorocznej pracy lekarzy szkolnych będzie podstawą do wyrobienia sobie zdania o stanie hygieny szkolnej w Krakowie i da podstawę do proponowania zmian. Rada miejska i prezydyum popierają z całych sił akcyę lekarzy szkolnych. Przed wakacyami uchwaliła Rada 3500 k. na zakupno miar, wag, siłomierzy, tablic do badania wzroku, środków opatrunkowych itd. W każdej szkole znajdują się wszystkie te przyrządy w odpowiednio urządzonym, zamykanym stoliku. Wreszcie zaznaczyć należy, że co jakiś czas odbywają się zebrania lekarzy szkolnych pod przewodnictwem fizyka miejskiego, który udziela szczegółowych wskazówek odnośnie do każdej szkoły — w najbliższym zaś czasie zamierzone jest wspólne zebranie lekarzy szkolnych z dyrektorami i nauczycielami, w celu gruntownego omówienia potrzeb hygieny szkolnej.

Olbrzymie żądania wojskowości.

Przyczyny dymisyi generała Schönaicha. — Czego żądał sztab generalny? — Nowy minister wojny.

Z Wiednia donoszą:

Nowy minister wojny generał Auffenberg, dotychczasowy komendant w Sarajewie, w pierwszych dniach października obejmuje urzędowanie. Zamierza on przeprowadzić szereg zmian osobistych w ministerstwie.

*

Dzienniki wiedeńskie tłómaczą dymisyę bar. Schoenaicha następująco: Jej przyczyną były nieporozumienia i zatargi ministra z następcą tronu i szefem sztabu generalnego Conradem Hötzendorfem w sprawie reformy wojskowej. Szef sztabu generalnego Conrad wypracował memoryał, w którym domagał się **podwyższenia liczby pułków o 30**, utworzenia kilku nowych korpusów armii i wybudowania szeregu **fortów** na granicach monarchii kosztem **425 milionów koron.** Memoryał ten na posiedzeniu Rady ministrów w grudniu 1910 r. nie uzyskał aprobaty, ponieważ oba rządy stanowczo się temu sprzeciwiły. Wtedy za pośrednictwem bar. Schönaicha przyszedł do skutku kompromis, na mocy którego wydatki na wojsko podwyższono tylko o 200 milionów koron. Już od tego czasu datuje się naprężenie stosunków między najwyższymi kierownikami wojskowymi.

Po sesyi delegacyjnej w marcu r. b. generał Conrad ponownie przedłożył swój memoryał, który jednak i wówczas nie uzyskał aprobaty. Wtedy następca tronu udał się do Gödölö na posłuchanie, które wywołało wielkie wrażenie i rożne komentarze.

Następca tronu zaprotestował wówczas przeciw odmownej uchwale Rady ministrów, a głównie przeciw stanowisku, zajętemu przez bar. Schönaicha, który nie bronił memoryału szefa sztabu jeneralnego.

Ostateczne zaostrzenie konfliktu nastąpiło z chwilą, gdy cesarz udzielił wstępnej sankcyi nowej ustawie wojskowej bez porozumienia się z następcą tronu i gdy tę ustawę przedłożono w Sejmie węgierskim. Wtedy dymisya bar. Schönaicha, była już rzeczą pewną. Schönaich sam uznał stosunki, jakie się wytworzyły, za niemożliwe i dnia 9 lipca prosił cesarza o dymisyę.

Cesarz wówczas jeszcze odmówił i prosił go, aby na razie udał się na dłuższy urlop. W lecie był następca tronu w Ischlu u cesarza i domagał się ponownie dymisyi Schönaicha, oraz zamianowania generała Auffenberga ministrem wojny. Tym razem cesarz przychylił się do jego życzenia.



Łapka na Don Juanów. (Patrz artykuł).

W walce z drożyzną.

O mięso w Krakowie. Namiestnictwo przestało wreszcie wygładzać miasta z powodu pryszczycy — i zezwoliło na odbywanie targów kontumacyjnych na zwierzęta rzeźne w Krakowie i we Lwowie. Zniesiono szykany weterynaryjne i transport bydła z okolic zamkniętych może się na te targi odbywać wozem, koleją i pieszo bez większych utrudnień.

Akcya rady miejskiej we Lwowie. Ze Lwowa donoszą: Całe wczorajsze posiedzenie rady miejskiej zajęła dyskusya drożyźniana. Obradowano do 12 w nocy i uchwalono memoryał komisyi aprowizacyjnej. Ma on być przedstawiony marszałkowi krajowemu, namiestnikowi, prezydentowi gabinetu, ministrowi dla Galicyi i prezesowi Koła polskiego.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

143 (Ciąg dalszy).

Król zamilkł, może dladego, iż sił mu zabrakło.

I nagle Flora postąpiła dwa kroki i wyszeptała:

— Najjaśniejszy panie... i upadła zemdlona w ramiona ojca, który ją porwał i odsuwając pomoc wszelką, własnoręcznie do karety zaniósł.

— Widzisz, Najjaśniejszy Panie, jak mało może być obawy o tego małżonka... małej. Chyba najlepszy spsób wynaleźliśmy!...

Tak mówił ojciec przyszłego małżynka Flory.

V.

Przepowiednia.

Kiedy zamieszanie, spowodowane tem zajściem minęło, Henryk II. obrzucił zgromadzenie wzrokiem gorączkowej wesołości.

Brusquet, który ustawicznie śledził oczyma króla, zawołał:

— Cóż to, Henryczku! Każesz nam się zgromadzić, czuwać, nie pozwolisz nam spoczywać w słodkim śnie pod pozorem, że wysłuchamy przepowiedni tego papieża magów, Nostradamusa, który w tym celu przybył tu wprost z Arabii! Walezyuszu! Ja chcę tego Nostradamusa! Niech mi tu zaraz podadzą Nostradamusa! Niech mi tu w tej chwili przyniosą Nostradamusa!

Twarz króla spochmurniała. Rzucił spojrzenie na marszałka, jak gdyby chcąc mu przypomnieć, co w tym względzie między nimi umówionem było.

Błazen spostregł to spojrzenie, w którem dzika nienawiść błyszczała. Był to wyrok nieodwołalnej śmierci. Skacząc, posunął się do Nostradamusa i i wywracając przed nim kozła:

— Strzeż się! — szepnął. Król pragnie twej śmierci, a ja sam nie wiem, czemu nie chce, aby cię co złego spotkało.

— Dzięki, panie Brusquet — odparł Nostradamus takim do głębi duszy przenikającym głosem, iż błazen uczuł szczere wzruszenie.

I podnosząc do króla, rzekł:

Najjaśniejszy Panie! dziękowałem temu, który mi zwiastował, iż mię wzywasz...

I wślad za nim tłumy otoczyły krzesło królewskie, spoglądając na czarodzieja z gorączkową ciekawością, grozą i zachwytem zarazem.

— Panie! — rzucił ostro król. — Twierdzisz, iż przewidujesz przyszłość, powiedz więc, co ciebie samego spotka przed upływem tygodnia może jeszcze?

— Niemożebne! Najjaśniejszy Panie! — odpowiedział czarodziej i oko jego mgłą smutku zaszło.

— Ah! Ah! — rozległ się szmer wokoło. — Już się złapał!

— Najjaśniejszy Panie! — ciągnął spokojnie Nostradamus. — Wszak słyszałeś nieraz, iż doktor, najlepszy nawet, nieudolnym się okazuje, jeżeli ma o własnej chorobie wyrokować.. Najjaśniejszy Panie! czytam przyszłość innych ludzi w wyrokach Opatrzności... lecz moja własna jest przedemną zakrytą...

I pociągając ręką po czole:

— To wprost straszne! — dodał. — Jestto tak Najjaśniejszy Panie, jak gdybyś widział wszystko dokładnie wokoło i naraz chcesz się przyjrzeć, spoglądasz w lustro i... nic nie widzisz... ciemność... zupełna ciemność... były chwile, sądziłem, że mnie to o utratę zmysłów przyprawi...

Wyprostował się, zaczerpnął z trudem powietrza i dodał:

— Gdybym miał rodziców, syna, żonę... również nie mógłbym czytać w ich przyszłości... Na szczęście, samotny jestem na tej ziemi...

— Więc rodziców już nie masz? — zadał pytanie król.

— Umarli...

— Dzieci?...

— Nie mam, Najjaśniejszy Panie.

— Żonę?

— Nie mam żony, Najjaśniejszy Panie! — odpowiedział czarodziej i na dźwięk jego głosu dreszcz przeszedł zgromadzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drożyzna w Białej. Na posiedzeniu Rady powiatowej, któremu przewodniczył poseł dr Łazarski, żalono się powszechnie na brak wody, który jest klęską dla zakładów przemysłowych i powoduje ogromną drożyznę. Wskazywano na to, że w Prusach 100 kg. żyta kosztuje tylko 16 kor. Należałoby zatem otworzyć granicę dla importu zboża do Austryi bez cła. Dyskusya zakończyła się wyborem komisyi drożyźnianej.

Drożyzna a sędziowie. Z powodu zastraszającej drożyzny odbył Wydział krakowskiej sekcyi sędziowskiej w dniu 17 września posiedzenie — na którem uchwalił:

1) domagać się zrównania dodatku aktywalnego z dodatkiem kwaterunkowym, pobieranym przez oficerów i gażystów wojskowych

2) domagać się przyznania zniżek kolejowych (legitymacyj kolejowych) dla swych żon i dzieci, które to zniżki familiom oficerów już przyznane zostały.

3) domagać się przyznania dodatku drożyźnianego i w tym względzie iść łącznie z innemi dykasteryami urzędniczemi.

4) wydelegować trzech delegatów na ogólny wiec urzędniczy w sprawie drożyźnianej zwołać się mający.

Mięso argentyńskie.

Z Wiednia donoszą, że rząd austryacki wystosuje do rządu węgierskiego żądanie, by kwestyi importu mięsa argentyńskiego nie uważano za polityczną, ale tylko za ekonomiczną, która w interesie ludności ma być szybko załatwioną. Temu stanowczemu stanowisku kół kompetentnych prawdopodobnie uda się nakłonić rząd węgierski do odstąpienia; oczekują rokowań z pewną nadzieją. Jest nadzieja, że jeszcze przed zebraniem się parlamentu, przyjdzie do Austryi mięso argentyńskie, a może i bałkańskie.

Targ mięsa w Krakowie

wobec rozporządzenia Namiestnictwa.

Wywiady z starszym cechu r. m. p. Wajdą i dyrektorem rzeźni miejskiej p. Fertigiem.

Sytuacya na targu mięsa — według informacyi udzielonych nam przez starszego cechu rzeźników r. m. p. Wajdę — przedstawia się następująco:

Kraków ma na razie dostateczne zapasy mięsa i bydła rzeźnego, które jednak nie na długo wystarczą. W Limanowej odbył się w poniedziałek targ, na którym było bardzo mało bydła, a ceny były wprost szalone. Gdyby rząd przychylił się do żądania prezydyum miasta i zniżył o połowę opłatę akcyzową od bydła, która wynosi 15 k. 60 hal. na sztuce, wówczas mięso by potaniało o 4 hal. na kilogramie. Kwestyą jest tylko, czy rząd to uczyni. Ceny mięsa pozostaną na razie tesame, widoki jednak na przyszłość są bardzo pesymistyczne. Należy się obawiać, że w styczniu i lutym nastanie dotkliwy brak bydła **tak, że znaczna podwyżka cen mięsa byłaby nieuchronną.**

Weterynarz miejski p. Fertig, dyrektor rzeźni na Grzegórzkach, zapytany przez nas o znaczenie rozporządzenia namiestnictwa, zezwalającego na otwarcie targów kontumacyjnych w Krakowie, udzielił nam następującej odpowiedzi:

Ogłoszone we wczorajszej „Gazecie Lwowskiej“ rozporządzenie namiestnictwa, zezwalające na targi kontumacyjne we Lwowie i w Krakowie, ma bardzo doniosłe znaczenie dla aprowizacyi tych miast, oraz jest wielką ulgą dla ludności włościańskiej. Włościańscy bowiem hodowcy bydła mogą teraz zupełnie swobodnie wyprowadzać bydło z zagród miejsc zamkniętych, lecz wolnych od zarazy, oraz z zagród miejsc zamkniętych z powodu pryszczycy. — Mogą zatem teraz włościanie na dowolnej stacyi kolejowej bydło rzeźne, li tylko za poświadczeniem oglądacza zwierząt, załadowywać na targ kontumacyjny, wreszcie mogą pieszo prowadzić bydło z powiatów: krakowskiego, chrzanowskiepo, podgórskiego, wielickiego i bocheńskiego wprost na targ kontumacyjny w Krakowie, który będzie urządzony obok rzeźni miejskiej na Grzegórzkach. W tym względzie ma już w najbliższych dniach wydać zarządzenia wykonawcze rządowy weterynarz p. dr Rutkowski.

Od siebie dodajemy, że zachodzi obawa, czy w praktyce te targi kontumacyjne przyczynią się rzeczywiście do obniżenia dotychczasowych horendalnych cen mięsa. Bydło rzeźne bowiem, spędzone na targ kontumacyjny, nie może już w stanie żywym wyjść z tego targu i musi iść do rzeźni.

Otóż łatwo się zdarzyć może, że rzeźnicy na targu kontumacyjnym się skartelują i w własnym interesie, aby sobie zapewnić jak największe zyski, obniżą ceny bydła, tak, że odstraszą włościan od obsyłania tych targów kontumacyjnych.

Szynkarze przeciw podwyżce cen piwa.

Onegdaj odbyła się w Wiedniu konferencya, zwołana przez państwowy związek szynkarzy w Austryi. P. Miedniak, przewodniczący krakowskiego stow. gospodnio-szynkarskiego przysłał telegram, że przyłącza się imieniem swego stow. do uchwał konferencyi, protestujących przeciw nieuzasadnionej podwyżce cen piwa. Na konferencyi tej skonstatowano, że podwyższenie cen piwa sprzeciwia się ustawie koalicyjnej, która zabrania zmowy w celu podwyższenia cen środków żywności. Wybrana na konferencyi deputacya udała się do bar. Gautscha i do innych ministrów z żądaniem unieważnienia uchwał kartelu browarniczego, co do podwyższenia cen piwa.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się w Krakowie [illegible] wiec szynkarzy, który zajmie się między innemi także nieuzasadnioną podwyżką cen spirytusu, zaprowadzoną przez lwowski kartel producentów spirytusu pod przewodnictwem p. Kapelusza.

Po zamachu na Stołypina.

Rodzice Bagrowa.

Rodzice Bagrowa przebywali podczas zamachu za granicą — na kuracyi w Wiesbadenie. Tam też doszła ich wiadomość o zamachu. — W poniedziałek wyruszyli oni do Kijowa. Wiadomość o zamachu samobójczym matki Bagrowa jest zmyślona.

Ojciec Bagrowa przybył onegdaj do Berlina i tu zatrzymał się czas jakiś.

Stołypin otrzymał przed śmiercią od rodziców Bagrowa z Berlina następujący telegram: „Wstrząśnieni strasznym czynem naszego bezmyślnego syna prosimy Boga o Pańskie zupełne wyzdrowienie“.

Ojciec Bagrowa, wracając z kuracyi w Wiesbadenie, zatrzymał się w Berlinie i oświadczył współpracownikowi „Berl. Tageblattu“: „Tylko policya mogła nakłonić syna do zamachu na Stołypina. Rodzina nic nigdy nie wiedziała o jego planach, ani ideach rewolucyjnych. Staraliśmy się zawsze, aby syn nasz Dymitr nie wchodził w styczność z rewolucyonistami. W czasie studyów w Monachium i Paryżu towarzyszyła mu matka. Było to przed czterema laty. Od dwóch lat syn był pomocnikiem adwokackim i był bardzo pracowity. Jest on tylko ofiarą policyi. Tylko prowokatorzy policyjni mogli go do tego czynu nakłonić“.

Kijów. Kuljabko oświadcza, że nieprawdą jest, jakoby on sam dał Bagrowowi rewolwer. **Ojciec Bagrowa został aresztowany na granicy.**

Kozioł ofiarny.

Kijów. Wczoraj obiegały tu pogłoski o samobójstwie szefa ochrany Kuljabki. Gdy Kuljabka pojawił się onegdaj na ulicy: powitano go okrzykiem: „Precz z prowokatorami“.

Trwoga przed pogromami.

Berlin. Pismo „Wschód i Zachód“ donosi z Kijowa: Przywódcy Związku ludzi „instynno ruskich“ rozrzucają odezwę, wzywającą do pogromów. Kupcy żydowscy rozwiązują na gwałt kontrakty. — Napływ do banków, skąd wycofują wkładki i depozyta jest ogromny. Bogaci żydzi uciekają za granicę. Bilety kolejowe są na kilka dni naprzód wykupione

Kijów. Generał-gubernator obwieścił, że car Mikołaj przy swoim odjeździe oświadczył, iż tak stowarzyszeniom, jak poszczególnym osobom zakazuje wszelkich gwałtów i wszczynania rozruchów.

Pogrzeb Stołypina.

Petersburg. Na pogrzeb Stołypina wyjechało stąd do Kijowa mnóstwo deputacyj z wieńcami. Związek wszechrosyjski zbiera w całem państwie składki na pomnik dla Stołypina.

Wynik obdukcyi

Petersburg. Obdukcya zwłok Stołypina wykazała, że przyczyną śmierci było zakażenie krwi. Serce było półtora razy powiększone, wątroba zaś przestrzelona na wylot.

Składka na pomnik.

Kijów. Ogłoszono tu składkę na pomnik Stołypina. — Rada miasta uchwaliła na ten cel 10.000 rubli, nadto uchwaliła nazwać jego nazwiskiem ulicę, przy której umarł.

Car nadał generał-gubernatorowi Kijowa order Aleksandra Newskiego.

Wąskie suknie — przyczyną przesilenia w przemyśle.

Odezwa Izby handlowej. — Czego żądają od ministra sztuk pięknych? — Odpowiedź ministra.

Moda wąskich sukien damskich, utrzymująca się już więcej, jak rok — rzecz niesłychana w dziedzinie mody damskiej — stała się przyczyną jedynego w swoim rodzaju protestu. Na wąskie suknie, które więcej pozwalają widzieć, aniżeli zakrywają, mogliby się oburzać rozmaici stróże moralności (a takich w żadnem społeczeństwie nie braknie), gdyby mieli widoki powodzenia — lecz protest przeciw wąskim sukniom wychodzi z całkiem innego obozu. Oto, jak z Paryża donoszą, przeciw tej modzie występują kupcy i fabrykanci, lecz czynią to z bardzo prozaicznych pobudek, nic wspólnego nie mających z moralnością.

Na wąskie suknie wystarczy 4—5 metrów materyi, podczas gdy na szerokie suknie trzeba było 10—12 metrów. To jest przyczyną, że produkcya wielu fabryk sukna we Francyi znacznie się obniżyła. To też Izba handlowa w Lyonie, widząc grożącą ruinę fabryk, wystosowała gorący apel do... francuskiego ministra sztuk pięknych, żądając od niego, by wpłynął na wielkich krawców damskich w Paryżu, aby powrócili do dawnej mody szerokich sukien i aby nakłaniali swoje klientki do noszenia... halek, które w ostatnich czasach coraz bardziej z mody wychodzą. Każda francuska — wywodzi powyższa odezwa — jeżeli kocha ojczyznę, powinna nosić szeroką suknię i... halkę.

Czcigodny minister sztuk pięknych, Steeg, miał podobno deputacyi fabrykantów udzielić następującej odpowiedzi:

— Panowie się uskarżacie, że panie potrzebują tylko 4 metry materyi? Cieszcie się, że jeszcze tyle materyi potrzebują i że im moda nie nakazuje obchodzić się wogóle bez jakiejkolwiek materyi...

Ze świata.

Małżeństwo Kasprowicza. Dochodzą nas wieści, że Jan Kasprowicz wstąpił w Dreźnie w związki małżeńskie z panną Maryą Bunin.

Monopol zapałkowy w Austryi. Z Wiednia donoszą, że ministerstwo skarbu wypracowało już zupełny projekt wprowadzenia monopolu zapałkowego. Nie wiadomo jednak, kiedy to podrożenie zostanie wniesione do Izby posłów, ponieważ zachodzą rozmaite trudności z uwagi na Węgry, a równocześnie z uwagi na ustawę o używaniu fosforu białego, która ma obowiązywać w Austryi od stycznia 1912. Nadto nie postanowiono jeszcze w jaki sposób monopol ma być zorganizowany, czy będzie wykonywany przez państwo, co jest rzeczą nieprawdopodobną, czy też będzie oddany w dzierżawę.

Majątek Rotszyldów. Z powodu, iż niektóre pisma napisały niedawno, że dom Rotszyldów jest o wiele uboższy od miliarderów amerykańskich, paryski tygodnik „Mon Dimanche“ wykazuje w sumiennie opracowanym artykule, że gdyby kilku największych miliarderów amerykańskich złożyło się razem, toby jeszcze nie dorównało majątkowi Rotszyldów. Majątek ten bowiem wynosi około 20 miliardów franków, oprócz tego Rotszyldowie posiadają w Lancashire ogromne fabryki tkackie, w Scheffieldzie olbrzymie fabryki stali, przerabiające co roku miliony ton na miliardy noży i scyzoryków.

W Anglii, w Belgii, we Francyi, w Niemczech i w Austryi posiadają Rotszyldowie największe kopalnie węgla i więcej niż połowa kolei żelaznych francuskich należy do nich, są oni właścicielami prawie wyłącznymi wszystkich lasów kauczukowych w Brazylii, rozciągających się na przeszło 300 tysięcy kilometrów kwadratowych. W Hiszpanii posiadają oni wszystkie kopalnie ołowiu i cynku. Największe kopalnie nafty na Kaukazie należą do nich. W południowej Afryce mają ogromne kopalnie złota i bryljantów, na Syberyi zakupili ogromne obszary leśne, w Indyach mają kolosalne plantacye ryżu, a w Ceylonie kawy. Wreszcie Australii prawie piąta część do nich należy.

Nowa choroba. Z dalekiego Wschodu donoszą, iż — według wiadomości, otrzymanej od rosyjskiego zastępcy konsula w Kuand Szenal — w Tschau Tschun wybuchła epidemia, objawiająca się bólami głowy i zaniemówieniem, poczem wkrótce następuje śmierć. Choroba ta rozpowszechnia się z wielką szybkością. Lekarze japońscy i chińscy nie mogą na razie zbadać przyczyn tej zagadkowej choroby.

Z kraju.

Z Bochni. Rozprawa sądowa przeciw uczestnikom napadu i pobicia słuchacza med. J. Kozłowskiego odbędzie się w tut. sądzie 22 b. m.

Z Bochni piszą nam: Kto i w jaki sposób robi drożyznę? Charakterystyczny wypadek, jaki przed kilku dniami w naszem mieście się wydarzył, niechaj będzie odpowiedzią na to pytanie. Przekupka z Wiśnicza przyniosła onegdaj na rynek do Bochni kilka beczek śliw, które zamierzała sprzedać częściowo po znacznie niższej cenie, niż przekupnie bocheńscy. Ci, gdy tylko o tem się dowiedzieli, udali się pod opiekuńcze skrzydła magistratu, z ramienia którego delegowana policya natychmiast zabroniła owej przekupce sprzedaży śliw. Nie pomogły prośby i błagania, policya była niewzruszona.

Przekupka, poniósłszy koszta transportu towaru i stratę czasu, była zrozpaczona, natomiast przekupnie tutejsi śmiali się w kułak. Przekupce obcej nie pozostawało nic innego, tylko towar sprzedać przekupniom bocheńskim po cenie przez nich ofiarowanej, aby ci następnie sprzedawali konsumentom po cenie, jaką oni za stosowne uznają!

Festyn sokoli w Bochni. Z Bochni piszą nam: Tutejsze gniazdo sokole urządziło w bieżącym miesiącu festyn na dochód nowej sokolni, której brak odczuwają nietylko coraz liczniejsi członkowie Towarzystwa, ale i wszystkie sfery miasta. Mimo niepogody festyn się udał i zasilił pokaźnie fundusz budowy. Zasługa to patryotycznego obywatelstwa z okolicy i miasta, które i fanty na loteryę złożyło bogate i licznie na festynie się zjawiło.

Z uznaniem też podnieść należy, że chociaż w Bochni, jak na małe miasteczko, towarzystw o różnych celach jest dosyć, przecież wszystkie żyją i spełniają swoje zadania dzięki wyjątkowej może ofiarności mieszkańców na potrzeby narodowe i kulturalne.

Z kresów zachodnich. *(Hałcnów koło Białej).* W niedzielę 17 b. m. obchodzono w Hałcnowie piękną uroczystość poświęcenia szkoły polskiej T. S. L.

Szkoła jest piękna, piątrowa, o czterech dużych salach, co Niemców hałcnowskich przyprowadzało do wielkiej pasyi, iście zwierzęcej, bo często widzieć ich było można plujących w stronę szkoły, lub grożących pięściami murom. Żeby choć w części dać upust swej nienawiści i zemścić się niewiadomo za co, na dwa dni przed uroczystością tutejsi hakatyści zasmarowali budynek terem, dając przez to dowód „światowej kultury niemieckiej“. Dekoracya ta zostanie na zawsze, aby przejeżdżający przez Hałcnów mieli obraz, wśród jakich warunków Polacy na kresach zachodnich żyć muszą.

Uroczystość sama wypadła imponująco, a pochód do kościoła paru tysięcy ludzi przy dźwiękach muzyki był imponującą narodową manifestacyą. Nabożeństwo uroczyste i poświęcenia murów dokonał ks. dziekan Kondalewicz z Białej.

Z dalszych gości przybyli z ramienia lwowskiego Związku okręgowego T. S. L. poseł dr Adam, p. Aleksandrowiczówna; z tarnopolskiego Związku okręgowego T. S. L. prof. Srokowski i dr Cyga. Zarząd Główny T. S. L. reprezentował prezes dr E. Bandrowski.

Prawie wszyscy ci delegaci przemawiali wśród podniosłego nastroju zebranych. Oprócz tych przemawiali jeszcze kierownik szkoły p. Stobandeł, poseł do parlamentu p. Kubik, nauczyciel miejscowy p. Robak i reprezentant ludności miejscowej p. Szlagor.

Po południu odbyło się przedstawienie p. t. „Łobzowianie“ przy szczelnie zapełnionej sali, a po przedstawieniu ochocze tany trwały do godz. 10 tej wieczór. Czysty dochód ze wstępów, biletów i kokardek na rzecz T. S. L. wynosił 184 kor.

Z Wadowic *(Płeć żeńska w gimnazyum miejskiem. — Premiera).* Jak wiadomo reskrypt ministeryalny w ubiegłym roku polecił Dyrekcyom gimnazyum znajdującym się w miejscowościach, gdzie brak jest wyższych zakładów naukowych żeńskich przyjmowanie prywatystek — w charakterze hospitantek, o ile na to pozwolą stosunki miejscowe. Ten ostatni zwrot reskr. ministeryalnego oddaje ostatecznie rozstrzygnięcie tej kwestyi, czy należałoby zrobić próbę z koedukacyą w gal. szk. średnich — gronu nauczycielskiemu, względnie kierownikowi zakładu. Otóż tut. Dyrekcya odnosząc się sympatycznie do tej nowej idei pozwoliła uczęszczać kilku panienkom w charakterze hospitantek.

Z końcem września rozpoczyna się sezon jesienny przedstawień amatorskich. Premiery będą trzy jednoaktówki, odegrane przez członków „Kółka tenisowego“, wśród których znajduje się wiele wybitnych sił amatorskich. Próby w pełnym toku, prowadzone przez wytrawnego reżysera p. Koppla dają rękojmię, że oczekiwana premiera nie zawiedzie tak pod względem artystycznym jako też kasowym. Obsada ról znakomita — dość wspomnieć, że główne role odegrają tak rutynowani i znani już amatorzy i amatorki jak p. mecenasowa Waschmannowa, p. Kopplowa, panna Zofia Nawratilówna, a z panów komisarz Maksymowicz, Dr Profic i wiele obiecujący p. Olbrycht. Po przedstawieniu urządza prezes „Kółka tenisowego“ komisarz Dr Arzt „wieczornicę z tańcami“, na którą „*tout Wadowie*“ się wybiera.

Gimnazyum w Wadowicach. Odnośnie do niedawnej korespondencyi, omawiającej stosunki w gimnazyum wadowickiem, otrzymujemy z kompetentnej strony wyjaśnienia, prostujące niektóre fałszywe twierdzenia naszego korespondenta. — W imię słuszności zaznaczamy tedy, opierając się na wspomnianych informacyach, że w ubiegłym roku szkolnym liczba uczniów wynosiła nie przeszło 500, lecz poniżej 500 uczniów i że w roku szkolnym zapisało się do gimnazyum nie **260**, lecz tylko o 25 uczniów mniej niż w zeszłym roku Informator nasz twierdzi przytem, „że z powodu założenia w ostatnich latach szkół średnich w Nowym Targu, Żywcu, Białej i Myślenicach liczba uczniów gimn. wad. obniża się od kilku lat stale, co jest zupełnie naturalnym i zrozumiałym objawem“.

Sprzedana „ojiem habu“. Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj zdarzył się w mieście naszem wypadek, nie pozbawiony humoru, a ilustrujący przytem dosadnie ciemnotę, która toczy zamożniej-

sze nawet warstwy żydowstwa. W tutejszym domu towarowym napomknął tamtejszy funkcyonaryusz p. R. żartem, że mimo swych dobrych uczynków kiepsko mu się wiedzie, przyczem wyraził się ironicznie, że gdyby znalazł kupca, sprzedałby mu wszystkie nagrody, jakie go za jego cnotliwe życie czekają po śmierci. Słyszał to kupiec p. F. z Bursztyna i odparł, że on gotów jest odkupić dobre te uczynki, czyli tak zw. po hebrajsku „ojlem habo". Po krótkim targu nastąpiła zgoda. Za otrzymanych 20 kor. podpisał deklaracyę, zrzekającą się na rzecz owego kupca wszelkiej nagrody za swe dobre uczynki — Fakt ten nasuwa smutne uwagi o ciemnocie, która panuje wśród rzesz żydowskich, a dodać warto, że jest to już drugi z rzędu tego rodzaju wypadek w Stanisławowie.

Z Białej-Bielska.

Samobójstwo w Białej. Marya Kucka, wdowa, licząca lat 60, odebrała sobie wczoraj życie, rzuciwszy się pod koła pociągu na dworcu w Kozach. Koła lokomotywy zmiażdżyły jej obie nogi. Wskutek zarządzenia naczelnika stacyi, przewieziono nieszczęśliwą do szpitala w Bielsku, gdzie niedługo po przewiezieniu zmarła. Powód samobójstwa nieznany. Jak krążą pogłoski, czynu tego dopuściła się ona pod wpływem choroby, która ją już od dłuższego czasu dręczyła.

Zemsta spóźnionego pasażera. W niedzielę wieczorem przyłapano na dworcu bielskim robotnika Jakóba Górnego w chwili, gdy w okno ruszającego pociągu wrzucił kamień, raniąc jegnego pasażera. Górny twierdził, że uczynił to ze złości, „bo mu pociąg uciekł właśnie z pod nosa".

Łapka na Don Juanów.

(*Patrz ilustracyę*).

Policya w słynnem z piękności mieście Los Angelos w Kalifornii wcieliła w swe szeregi interesującą osobistość i zaprowadziła osobliwą inowacyę w swem postępowaniu. Mianowicie bardzo przystojna i elegancka dama mis Fay Evans została przyjęta do policyi w charakterze ochotniczej agentki i sprawuje funkcye „łapaczki ulicznych lowelasów". Tytuł ten jest programem i określa najdokładniej policyjne funkcye pięknej miss. Panna Evans wychodzi na ulice w celu polowania na mężczyzn, ale nie po to, aby ich dla siebie zatrzymać, lecz aby wydać ich w ręce policyi. Albowiem miasto Los Angelos jest podobno dla kobiet wielce niebezpiecznym terenem — i żaden piękny buziak nie może się pojawić na ulicy, aby nie doznać rozlicznych zaczepek ze strony starszych lub młodszych lowelasów. Amerykanki są jednak bardzo energiczne i postanowiły radykalnie wyplenić uliczne zalecanki. W tym celu panna Evans oddała się policyi do dyspozycyi. W godzinach, w których świat elegancki w Los Angelos zwykł spacerować, miss, Evans wychodzi na corso — a za nią zdala kroczy dwu sążnistych agentów. Gdy ktokolwiek z czułą propozycyą zbliży się do nieśmiertelnej miss i staje się natrętnym, ta daje znak agentom — i niefortunny Don Juan wędruje do urzędu policyjnego Epilog rozgrywa się w sądzie. Miss Evans ma ogromne „powodzenie". Ostatnio przed sądem stanęło aż 14 złotych młodzieńców, z których każdego sędzia obłożył grzywną po 30 dolarów (czyli 150 koron). Drogo płaci się w Ameryce za natręctwo uliczne!

Co słychać w mieście?

Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie

Jak wiadomo z inicyatywy architektów, artystów i miłośników sztuki odbędzie się w Krakowie **wystawa architektury i wnętrz** na placu, udzielonem przez gminę miasta pod parkiem dra Jordana i trwać będzie od 1 maja do 1 października 1912 r.

Myślą przewodnią wystawy jest przedstawienie usiłowań w wytworzeniu nowoczesnych form zdrowego, praktycznego i pięknego mieszkania dla wszystkich warstw ludności, z uwzględnieniem odśrodkowego ruchu w rozwoju miast na rozszerzonych terenach.

Wystawa składać się będzie z dwóch części: 1) z rzeczy *wykonanych w naturze* i 2) z projektów i wystawy materyałów budowlanych.

Wykonane będą w naturze (oprócz głównego pawilonu wystawy i pawilonu z restauracyą, kawiarnią i teatrzykiem) — domek podmiejski ze wszystkiemi wygodami, domek rękodzielniczy z pracownią stolarską, domek dla dwóch rodzin robotniczych i wzorowa zagroda włościańska nowoczesna. Budynki, w odpowiedniem otoczeniu ogrodowem, będą wystawione sposobem prowizorycznym, kryte ogniotrwale, wewnątrz kompletnie urządzone i umeblowane.

* * *

Pierwsze posiedzenie szerszego komitetu wystawy zostało zwołane na piątek 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Odbędzie się ono w wielkiej sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego. — Na porządku dziennym: 1. Program wystawy i sprawozdanie Komitetu wykonawczego z dotychczasowej działalności i ze stanu funduszów. 2. Wnioski i interpelacye. 3. Ukonstytuowanie się Komitetu szerszego. — W skład Komitetu szerszego wchodzą wybitni przedstawiciele społeczeństwa, posłowie na Sejm i do Rady państwa, radcy miejscy, przewodniczący Stowarzyszeń technicznych i kół architektów z Krakowa, Warszawy, Lwowa i Poznania, oraz reprezentanci prasy.

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcyi I., która imieniem własnem uchwaliła przyjąć jedną z najdogodniejszych dla gminy ofert na dostawę owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich. Uchwaliła następnie sprzedać skrawek gruntu w dz. XVII. (Krowodża). Wreszcie zgodziła się sekcya na wniosek magistratu co do pokrycia nadwyżki kosztów rozszerzenia odwachu na kasę garnizonową!

Wczoraj odbyło się również posiedzenie sekcyi V. pod przew. r. m. Dra Sołtysika. Sekcya zapewniła przyjęcie warunkowe za opłatą taksy, zaś 10 osobom odmówiła przyjęcia dla braku warunków ustawowych. Następnie przyznała kredyt dodatkowy na pokrycie wydatków na otwarcie strażnic policyjnych w Dąbiu i Ludwinowie. Na wniosek r. m. Czubryta wezwała sekcya magistrat, ażeby odniósł się do dyrekcyi policyi z żądaniem, by mieszkańcy Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka nie byli zmuszeni odnosić kart meldunkowych do komisaryatu w Półwsiu, lecz żeby mogli je składać wprost w inspektoracie w Ludwinowie. Również uchwalono odnieść się do policyi z żądaniem, aby inspektorat w Ludwinowie przemieniono na komisaryat. Nadto uchwaliła Sekcya V. wezwać magistrat, aby nie czekając na ostateczną regulacyę ulic w gminach przyłączonych nadano już obecnie nazwy wszystkim bez nazw istniejącym ulicom, oraz aby wszystkie domy bez wyjątku zaopatrywano w numera oryentacyjne.

W końcu uchwalono wezwać magistrat, aby zarządził odczyszczenie i odnowienie tablic z nazwami ulic i liczbami oryentacyjnemi domów w mieście, oraz ażeby zarządził kontrolę, by spisy lokatorów, umieszczone po sieniach domów były dokładne i widoczne.

Z teatru miejskiego. W sobotę 23 bm., z powodu gościnnych występów p. Jadwigi Mrozowskiej wznawia teatr krakowski sztukę Marcelego Prevosta pt.: „Półdziewice", przerobioną z głośnej w swoim czasie i sensacyjnej powieści „Les Demi-Vierges". P. Mrozowska odtworzy w niej rolę Jakóbiny de Rouvres. Rolę Maud grać będzie p. Pieńkowska, rolę Juliana de Suberceaux p. Kosiński. Nadto dopełniają obsady: pp. Biegański, Brandt, Jednowski, Junosza, Leszczyński, Mielnicki, Senowski, Sosnowski, J. Węgrzyn; pp. Broniczówna, Czarnecka, Górska, Janiczówna, Kosmowska, Krysińska, Łomska, Rerardówna, Turowiczówna, Werniewiczówna, Zarzycka. Reżyseryę prowadzi p. Stanisławski.

Ze sfer sądowych. Szef prokuratoryi państwa, radca dworu Sas Doliński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

R. m. p August Porębski zaprasza członków „Stow. Kupców i młodzieży handlowej" na posiedzenie, celem naradzenia się nad miejską reformą wyborczą. Posiedzenie odbędzie się w piątek 22 b. m. o g. 5 popoł. w lokalu Stow. przy ul. Wolskiej l. 14.

Komisya podatkowa. Wczoraj odbył się wybór członków komisyi szacunkowej podatku zarobkowego dla I. klasy opodatkowanych. Członkami komisyi wybrani pp: Michał Rosskocht z Okocimia i Zygmunt Frenkel z Białej. Zastępcami pp: Erwin Zipser z Mikuszowic i Bernard Liban z Podgórza.

Konkurs architektoniczny na typy domów mieszkalnych. Delegacya Architektów Polskich i Komitet Wystawy architektury w ścisłem porozumieniu i z wydatną materyalną pomocą Gminy m. Krakowa, pragnąc uzyskać szereg projektów pojedynczych oraz grup domów mieszkalnych o różnorodnych typach, mogących powstać na rozszerzonym obszarze Wielkiego Krakowa lub innych miast polskich, rozpisuje konkurs architektoniczny na 5 typów domów o różnych przeznaczeniach i zaprasza najgoręcej wszystkich architektów i artystów polskich do jak najliczniejszego udziału.

Konkurs obejmuje 5 typów domów:

1) dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowem dla średnio zamożnej rodziny, 2) dom wolno stojący, którego część możnaby na czas pewien oddająć, nie więcej jednak jak jednej obcej rodzinie, 3) grupy domów dla jednej rodziny, 4) dom o tanich mieszkaniach, i 5) dom wolno stojący dla kolonii robotniczej.

Dla każdego typu domu ustanawia się dwie nagrody: 1000 K. i 500 K. Razem na nagrody przeznaczono 7500 K. Wymagane są oprócz rysunków także i modele plastyczne domów w skali 1:50. Projekty pozostają własnością autorów. Termin 1 marca 1912 r. Sąd konkursowy stanowią: przedstawiciele Gminy m. Krakowa pp. wiceprez. Sare, prof. dr. J. Nowak, delegaci kół architektonicznych z Warszawy: arch. Br. Rogoyski, ze Lwowa prezes Koła arch. L. Ramult, z Krakowa arch. Zawiejski; nadto sędziowie mianowani przez prezydyum Delegatów polskich: arch. prof. Wł. Ekielski, arch. Wł. Marconi z Warszawy, dr. St. Goliński prezes Tow. Ochrony piękności Krakowa i J. Warchałowski, red. „Architekta".

Bliższe warunki konkursu otrzymać można w Komitecie wystawy: Wolska 40 w Krakowie.

Szwalnia im. Królowej Jadwigi przy Polskim Związku katolickich uczniów rękodzielniczych, rozpoczęła już swoją działalność dnia 13 września b. r. Panie zbierają się w każdą środę od 3—5-tej popołudniu w mieszkaniu p. Szołayskiej przy ul. Szczepańskiej l. 11 i szyją nową oraz naprawiają starą bieliznę dla młodzieży rękodzielniczej.

Szwalnia istnieje od trzech lat i z roku na rok się rozwija. Młodzież dzięki tej instytucyi nabywa bieliznę po cenie kosztu materyału, a więc tanio, a [illegible]tego może utrzymać całą bieliznę w porządku. Czem to jest dla młodzieży rękodzielniczej tak pod względem kulturalnym jak i materyalnym, teraz już tłomaczyć byłoby zbytecznem. Dziś młodzież przekonała się, że opieka macierzyńska pań nie jest pustym frazesem, ale faktem dokonanym.

Dotąd jest pań 32, jednak liczba ta jest stosunkowo za małą. Odzywamy się przeto do pań krakowskich z gorącą prośbą, aby raczyły przyjąć udział w tej pracy. Dwie godziny tygodniowo nie jest zbyt dużo a dla szwalni każda z pań jest bardzo pożądaną. Wkładek nie płaci się żadnych, prosimy tylko o serce życzliwe i pracę. Zgłaszać można się codziennie przed obiadem między godziną 11—1-szą w mieszkaniu p. Szołayskiej przy ul. Szczepańskiej l. 11.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Na wystawę do pałacu sztuk pięknych nadesłał obrazy prof. Jacek Malczewski: „Samarytanka", „Autoportret" i tryptyk „Sława i sztuka".

Turniej tennisowy. W dniach 28, 29 i 30 września, oraz 1 października odbędzie się na boiskach tennisowych K. S. „Cracovia" w Krakowie przy ul. Żabiej turniej tennisowy (pocz. o g. 2-giej) według następującego programu: 1) Gra pojedyncza pań; 2) Gra pojedyncza panów I. kl.; 3) Gra pojedyncza panów II kl.; 4) Gra parami panów.

Pierwszy zwycięzca w grze pań otrzyma nagrodę honorową prezesa Klubu; w grze pojedynczej panów I. kl. nagrodę hon., ofiarowaną przez protektora Klubu J. E. hr. A. Wodzickiego, w II. kl. nagrodę Klubu, a w grze parami panów para pierwszych zwycięzców nagrodę hon. wydziału Klubu. Oprócz tego będą drugie nagrody i żetony.

W turnieju brać mogą udział jedynie i wyłącznie amatorzy w wieku ponad 16 lat. Zgłoszenia komitet przyjmuje do 25 b. m.

Wkładka za każdą grę wynosi 5 K. od osoby przy zgłoszeniu.

Urząd sędziów sprawować będą panowie: dr J. Bielawski, K. Jurjewicz, J. Leszczyński, Fr. ks. Radziwiłł, dr R. Rothbirsch, Wł. Szwede.

Schronisko przy Czarnym Stawie Gąsienicowym uchwalił wybudować wydział Tow. Tatrzańskiego w przyszłym roku, czyniąc zadość życzeniom oddawna objawianym przez letników i turystów zakopiańskich.

Wystawa planów tanich ogrodów Tow. walki z gruźlicą. Krakowskie Koło Tow. walki z gruźlicą, które z początkiem b. r. wprowadziło w czyn instytucyę tanich ogrodów, urządza obecnie w sobotę 23 i w niedzielę 24 września wystawę planów z tych ogrodów w Dębnikach ul. Pocztowa No 8. I. p. Dla nagrodzenia najpiękniejszych okazów jarzyn przeznaczyło Towarzystwo 5 nagród pieniężnych w szczególności I. nagrodę 30 K. za 5 rozmaitych okazów z jednego ogrodu, II. nagrodę 20 K. za 3 rozmaite okazy i trzy nagrody po 10 K. za jeden okaz.

Wystawę zwiedzać będzie można od godziny 10-tej rano do 1-szej i od 3 do $5^1/_2$ popołudniu. Wstęp bezpłatny.

Hospicyum czeladników istniejące przy Polskim Związku katol. uczniów rękodzielniczych ul. św. Tomasza l. 31, zostanie z dniem 1-go października rozszerzone. Jest więc kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia przyjmuje się w czytelni czeladników w tymże domu między godziną 8—9 wieczorem.

Z Cyrku Edison. Najnowszy program „Cyrku Edison", który trwać będzie od dnia 22 do 28 b. m. zalecа się doskonałym doborem obrazów. Atrakcyą programu będzie wspaniały kolorowany dramat historyczny z czasów Ludwika XIII. „Rywalka Richelieu'go". Zdjęcie to ma 1500 m. długości. Niemniejsze zainteresowanie obudzi aktualny zawsze „Żurnal Pathego", a nadto fragment pogrzebu ks. kardynała Puzyny, w chwili, gdy zebrani dygnitarze i dostojnicy opuszczają katedrę wawelską.

Okradziony w pociągu. Samuel Rauchberger, zamieszkały we Lwowie, doniósł tutejszej policyi, że w pociągu w drodze między Lwowem a Krakowem, skradziono mu 3 banknoty po 20 koron z zarobku. O kradzież podejrzywa Rauchberger pewnego blondyna, który razem z nim jechał w tym samym przedziale.

Ofiara bójki. Na stacyę Pogotowia ratunkowego przywieziono dzisiaj rolnika z Mogiły, Piotra Zelaznego, pobitego przez pewnego kolejarza. Pogotowie po zaopatrzeniu rannego poleciło mu udać się do szpitala.

Aresztowanie szpiega. Policya aresztowała przed kilku dniami w jednym z tutejszych hoteli pewnego młodzieńca, który miał się zajmować szpiegostwem na rzecz sąsiedniego państwa. Przy aresztowanym znaleziono podobno pisane raporty z działalności szpiegowskiej. — Szczegóły tego aresztowania trzyma policya jeszcze w tajemnicy, jak również nazwisko aresztowanego.

Przejechanie. Wczoraj wieczorem przejechał dorożkarz w ulicy Sławkowskiej 5-letniego synka służącego Grand hotelu Franusia Sikorę, który odniósł ciężkie uszkodzenia. Zawezwane pogotowie ratunkowe po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło nieszczęśliwe dziecko do szpitala św. Ludwika. Lekarz pogotowia skonstatował złamanie kilku żeber prócz licznych innych kontuzyi.

Włamanie. Jakób Markheim, kupiec, zamieszkały przy ulicy Starowiślnej l. 39, doniósł wczoraj tutejszej policyi, że nieznani jacyś sprawcy włamali się ubiegłej nocy do jego składu skór, mieszczącego się przy ulicy Stradom l. 19 przez otwór w murze od ulicy Koletek, zabity deskami i skradli mu skóry wartości 2.500 koron. Za sprawcami śledzi policya.

Aresztowanie kieszonkowca. Policya aresztowała wczoraj 19-letniego Rudolfa Czubę w chwili gdy usiłował wyciągnąć z kieszeni pewnemu przechodniowi w ul. Basztowej złoty zegarek.

Z kroniki żałobnej.

Dr Stanisław Wejecki, asystent kliniki położniczej Uniw. Jag., zmarł 20 bm. w Krakowie, przeżywszy lat 26.

Telegramy „Nowin".

O drogi wodne.

Wiedeń. Konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem gabinetu baronem Gautschem w sprawie kanałowej, która miała się odbyć dziś, odbyła się już wczoraj i trwała dwie godziny. — Dziś po południu dalszy ciąg konferencyi. — Oprócz prezydyum Koła polskiego, bawi tu także poseł Kędzior w charakterze doradcy fachowego.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanii.

Madryt. W wielu gminach prowincyi Victoria i Valencia przyszło do rozruchów.

Madryt. Aresztowano 300 osób, między niemi wiceprezesa ogólnego Związku robotniczego. — Komunikacya jest normalna. Wojska pilnują fabryk, warsztatów, klasztorów i budynków publicznych.

Madryt. W Barcelonie, Bilbao, Sewilli, Saragossie i Walencyi aresztowania trwają dalej.

W Barcelonie i Saragossie panuje spokój. — Wysłano z Walencyi wojska dla odbicia miast Alpira i Calera z rąk rewolucyonistów. Porządek już został przywrócony.

Nakładem
Księgarni katolickiej
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,
9 plac Maryacki, telefon 1308,
wyszło dziełko p. t.:
Nowenna najskuteczniejsza do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
z francuskiego przełożył
O. Bernard Łubieński
Zgromadzenia O. O. Redemptorystów. **Wydanie 6-me, znacznie powiększone**, kartonowane K. 0·50. Toż z obwódkami niebieskiemi na każdej stronicy, z obrazkiem bardzo pięknym kolorowanym Najśw. Panny Nieustającej Pomocy, w oprawie bardzo ozdobnej, płóciennej ze złoceniami (różne kolory) brzegi złocone K. 1. Na porto należy dołączyć hal. 10. Przesyłka nastąpi po otrzymaniu należytości w znaczkach pocztowych.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:
Panna
18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Praktykant przyjęty będzie do handlu korzen. i delikatesów, z ukończoną II klasą. Kraków Maryan Suski. 1442

Wdowa starsza, inteligentna szuka miejsca bez wynagrodzenia, przy zacnej rodzinie, zajmie się domem, kuchnią, szyciem lub w interesie. Majeska poste-restante Kraków. 1443

Panna znająca książkowość, język niemiecki w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady zaraz. Bliższej wiadomości udziela biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna 2. 1445

Do sprzedania:
Żaluza z szaibami, sprężynami i wielką tanio do sprzedania, oglądać można Plac Maryacki l. 7 u stróża, bliższa wiadomość tamże. 1438

Do wynajęcia:
Lokal na parterze
nadający się na **warsztat lub skład** do **wynajęcia** zaraz. Wiadomość w **Hotelu Victoria ul. Zwierzyniecka.** 1899

Dwa pokoje i kuchnia ul. Floryańska 47 w oficynie zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kajetan Dudziak Kraków ul. Floryańska 36.

Zaraz do wynajęcia b. tanio sklep, na handel lub pracownię. Ul. Reformacka l. 1.

W domu pod. l. or. 8. przy ul. 3-go Maja w Podgórzu są do wynajęcia każdego czasu sklepy. Wiadomość u stróża domu. 1444

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dra J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.
Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 880

Korespondencya w polskim języku.

ŚRODKI OWADOGUBNE!!!
Zacherlin
Antimolina, Proszek perski, Andela, Boraks mielony.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien.
Przeciw molom: Mof, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy i Fuchsol.
Na pluskwy: Ting-Ting. 1027
ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY
poleca najtaniej
REIM i SPÓŁKA KRAKÓW Rynek 37

Lokal do 2-giej otwarty!
P. T.
Restauracya Hotelu pod Różą
róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza
odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. **Piwo prawdziwe OKOCIMSKIE i PILZNEŃSKIE B. B.** Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza
z poważaniem
Władysław Bogacki
kierownik.
Przyjmuje się zamówia na wesela i zebrania towarzyskie.
Telefon do użytku P. T. Gości!

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

BROŃ
w strzelaniu najstaranniej wypróbowaną i zaopatrzoną w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończoną, pod gwarancyą nienagannego funkcyonowania wysyła
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 745 (Czechy)
Rewolwery po K. 5·50, 7·50, kurcice po K. 2·—, 2·70. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłka za zaliczką. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 8051

Wielki wybór Grzebieni
gęste i rzadkie od 40 h.
Szczotki
do włosów i sukien
Szczoteczki
do zębów od 30 halerzy
poleca handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4
obok Apteki. 658

Światowej sławy
są artykuły c. i k. nadwornej firmy **JANA KONRADA** w **Brüx Nr. 747 (Czechy)**, które w wielkim wyborze wyszczególnione są w bogato ilustrowanem głównem katalogu o 4000 wzorów, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie wysyłam. 1283

4000 wzorów wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zawiera mój najnowszy katalog główny, który na żądanie każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. 1317
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 768 (Czechy).

Rządowo uprawniona 29
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze**, jak: L[illegible] Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicz[illegible]ermalne** z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

„Lumetta“ najtansze swiatło na świecie

Tylko K. 1·—
zużywa w 40 godzinach tylko za 2 h. nafty, przeto niezbędne w każdem gospodarstwie. Może być użyte jako nocna lampka, do oświetlania sieni, piwnic a także do iluminacyi i celów dekoracyjnych.
Nr. 9490½, z szklannem naczyniem na naftę, z palnikiem, który można szczelnie wśrubować i barwnie zapuszczanem daszkiem z materyi, około 15 cm. wysoką za sztukę K. 1·—. 10 sztuk naraz K. 8·50. Nr. 9513 „Lumetta“ z kolorowem szklannem daszkiem za sztukę K 1·20. 10 sztuk naraz K. 10·—.
Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości i kosztów przesyłki lub też za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 731 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie. 1291

Pani
której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 886
Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia

Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę **K. 2·20.**
Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem **K. 1·50.**
Nr 8710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami **K. 2·80.**
Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1289

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1-go maja 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:
- 12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
- 12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
- 3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
- 3·38 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
- 4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
- 4·52 rano (osob.) do Podgórza-Bonarki.
- 5·58 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
- 6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
- 7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
- 7·00 rano (posp.) do Zakopanego.
- 7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
- 8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
- 8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
- 10·30 przedpoł. (osob.) do Zakopanego.
- 11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 12·45 w poł. (osob.) do Podgórza-Bonarki.
- 1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
- 1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
- 1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
- 2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
- 2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
- 3·45 pop. (osob.) do Zakopanego.
- 5·38 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 6·10 wiecz. do Lwowa.
- 6·12 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
- 6·40 wiecz. (osob.) do Wiednia.
- 7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
- 8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
- 9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
- 10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
- 10·30 wiecz. (posp.) do Wiednia.
- 10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
- 11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:
- 12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
- 2·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
- 3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 5·53 rano (posp.) z Wiednia.
- 6·00 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
- 6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
- 7·23 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
- 7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
- 7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
- 8·18 rano (osob.) z Tarnowa.
- 8·40 rano (osob.) z Zakopanego.
- 8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
- 10·32 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
- 10·35 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
- 10·57 rano (osob.) z Bonarki.
- 11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·58 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
- 1·10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·24 pop. (osob.) z Tarnowa.
- 1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2·05 pop. (osob.) z Zakopanego.
- 2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
- 2·55 pop. (posp.) z Wiednia.
- 3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii tranwersalnej przez Suchę.
- 4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
- 5·10 pop. (osob.) z Wiednia.
- 5·50 wiecz. z Tarnowa.
- 6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
- 6·28 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6·50 wiecz. z Wieliczki.
- 7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
- 8·49 wiecz. z Bonarki.
- 9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
- 9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
- 10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
- 11·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
- 11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 40 hal. na stacyach c. k. kolei państwowej, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państwowej, ul. Szpitalna (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego etc.

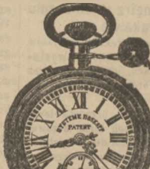
GALICYJSKI
Bank Ludowy
dla Rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
TELEFON 1677 i 1678.
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Landerbanku.
Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¼%**
Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Kantor Wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.
Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.
902

Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem

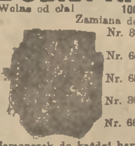
wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944. Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek **z dobrze idącym zegarem** o tarczy z kości słoniowej, który jest **najdokładniej wyregulowany i zaciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą.** 2 postacie, 25 cm. wysokie, 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, **śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę K. 6·60. Domek bez zegara** K. 0·80, 1·30, 1·50, 1·80 w mojem głównem katalogu.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką światowa firma. c. i k. nadworny dostawca
1298
Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 738 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. **Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.**

798
Najnowszy sport!

„Wrotki“
Amerykańskie łyżwy na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

3-letnia pisemna gwarancya! **5 koron!** **Bez konkurencyi w tej jakości!**

Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, Nr. 4060 systemu Roskopf, o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony **plombą ochronną**, idący 36 godz., (nie 12 godz.) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 5·50 K. Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11·50 K. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 12·50 K. Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. **Bez ryzyka!** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy). Katalog główny, zawierający 4000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1226


Piłki nożne
Nagolenniki i bucíki do tychże.
Lawn-Tennis
Piłki, Rakiety
wszelkie artykuły sportowe polecają
REIM i SKA Kraków
Rynek 37
Cenniki sportowe gratis i franco.
473

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.
Wolne od cła! **100.000 sztuk sprzedanych.** Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!


Nr. 800¾: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·40
Nr. 654¾: 8 klawiszów, 1 rejester, 24 głosów, wielkość 28×14 cm.	„ 4·80
Nr. 656¾: 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm.	„ 5·40
Nr. 805¾: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	„ 6·—
Nr. 663¼: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm.	„ 9·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca 1227
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 713 (Czechy).
Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Wydawca Leocyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 1.